

POLSKIE ŻYCIE POLITYCZNE

Organizacja opieki społecznej.

Informacje z ministerstwa opieki społecznej.

Na najbliższym posiedzeniu sejm rozpatrywany będzie wniosek nagły w sprawie uchwalenia przez sejm ustawy o opiece społecznej, który w roku zeszłym uchwalony już był przez sejm ustawodawczy w dwóch czytaniach, a teraz siłą rzeczy musi przejść raz jeszcze zwykłą procedurę ustawodawczą. Ze względu na zasadnicze znaczenie, jakie projektowana ustawa mieć będzie dla naszego kraju, specjalny wysłannik „Kurjera Wicczornego” zwrócił się do wice-ministra pracy i opieki społecznej, pana Simona z prośbą o bliźsze informacje o samym projekcie oraz o działalności ministerstwa w zakresie organizacji opieki społecznej.

Zagadnienie opieki społecznej w związku z następstwami wieloletniej wojny stało się w czasie obecnym we wszystkich państwach jedną ze spraw najbardziej ważnych i palących. Sprawa ta jest w Polsce kwestią tem więcej doniosłą, że Polska ogromem powojennego zniszczenia przewyższa znacznie większość państw zachodnich, a jej ustawodawstwo w zakresie opieki społecznej zwłaszcza w b. zaborze rosyjskim o całe niemal stulecie pozostaje poza ustawodawstwem Zachodu. Dlatego też zachodzi potrzeba jaknajwyższego uchwalenia zasadniczej ustawy o opiece społecznej, w ramach której dopiero będzie można realizować drogą szczegółowych ustaw i rozporządzeń całą masę kwestii, domagających się załatwienia.

Opieką społeczną w rozumieniu projektowanej ustawy jest: 1) zaspakajanie ze środków publicznych niezbędnych potrzeb tych osób, które trwale lub chwilowo nie mogą tego uczynić własnymi środkami materialnymi lub własną pracą oraz 2) zapobieganie wytwarzaniu się takiego stanu rzeczy. Opieka społeczna obejmować będzie w szczególności: a) opiekę nad dziećmi i młodzieżą, zwłaszcza nad sierotami, półsierotami, dziećmi zaniechanymi, opuszczonymi, przestępcami, oraz zagrożonymi przez wpływ złego otoczenia; b) ochrona macierzyństwa; c) opieka nad starcami, inwalidami, nieuleczalnie chorymi, upośledzonymi umysłowo i wogóle nad niezdolnymi do pracy; d) opiekę nad bezdomnymi, ofiarami wojny i szczególnie ciężko poszkodowanymi; e) opiekę nad więźniami po odbyciu kary i f) walkę z żebractwem, włóczęgostwem i alkoholizmem oraz opiekę nad instytucjami społecznymi, zapobiegającymi niezgodowi. Opieka społeczna polegać będzie poza dostarczaniem koniecznych środków żywności i odzieży, także na udzielaniu pomieszczenia z opałem oraz pomocy w odzyskaniu utraconej lub podniesieniu zmniejszonej zdolności do pracy. U dzieci położony będzie specjalny nacisk na moment wychowawczy, a młodocianym okazywana ma być oprócz tego pomoc w przygotowaniu do pracy zawodowej.

Z istoty i charakteru akcji opiekuńczej wypływa, iż aparat wyko-

nawczy opieki nie może być aparatem państwowo - biurokratycznym i że sprawy te jako kwestie o charakterze gospodarki lokalnej muszą być załatwione wszędzie do szeregu spraw przekazywanych samorządom. Państwo będzie zakładać i utrzymywać tylko urzędy i instytucje o charakterze ogólnopaństwowym, oraz ponosić będzie także tylko wydatki, które połączone są z opieką nad osobami, względem których państwo ma specjalne obowiązki z tytułu publiczno - prawnego, jak również z wykonywaniem takich rodzajów opieki, które przekraczają możliwość świadczenia związków komunalnych. Ustawodawstwo zatem o opiece społecznej jest ściśle związane z ustawodawstwem samorządowym, które pozostawia u nas wiele do życzenia i dlatego nie może stanowić dobrej kanwy organizacyjnej, na której opierać się muszą ustawy opiekuńcze. Braki w organizacji samorządów gminnych, brak samorządu wojewódzkiego i różnorodność ustawodawstwa w poszczególnych dzielnicach w zakresie samorządowym nie mogą oczywiście dobrze wpływać na organizację opieki społecznej i z tego powodu trzeba będzie przezwyciężyć przy realizacji ustawy cały szereg poważnych trudności. Nie posiadając zasadniczej ustawy o opiece społecznej ministerstwo pracy, opierając się na obowiązujących przepisach, starało się dotychczas załatwić cały szereg spraw najbardziej palących, jak zorganizowanie zakładów opieki nad dziećmi repatriowanymi, które mieszczą 5,220 dzieci, uregulowanie opieki nad inwalidami wojennymi, która pochłonęła w roku ubiegłym 474 miliony marek i t. p., ogółem w roku 1922 ministerstwo pracy wydało na opiekę społeczną około pięciu miliardów marek, co w stosunku do potrzeb jest sumą niezwykle małą. W chwili obecnej zachodzi konieczność znacznego podwyższenia preliminarza na rok bieżący, gdyż obliczenia, dokonane kilka miesięcy temu, straciły w znacznej mierze swoją wartość i projektowana suma siedmiu miliardów jest stanowczo niewystarczająca. Racjonalna polityka społeczna domaga się rychłego wprowadzenia w życie szeregu dawno już projektowanych ustaw, unormowania szkolenia i kształcenia inwalidów wojennych, zorganizowania zakładów opiekuńczych dla dzieci, zapewnienie opieki weteranom powstań narodowych, starcom i niezdolnym i załatwienia wielu innych jeszcze spraw, dotyczących opieki społecznej, które nie mogą być już dłużej odkładane. Uchwalenie ustawy o opiece społecznej będzie zapoczątkowaniem właśnie tych dalszych ustaw szczegółowych, które w ramach ustawy zasadniczej normować będą poszczególne dziedziny naszego życia społecznego. W pracy swej ministerstwo mieć będzie na celu dobro wszystkich obywateli Rzeczypospolitej bez względu na ich przekonania polityczne, narodowość lub wyznanie.

Arg.

PROKURATORJA CENTRALNA W WILNIE.

WILNO, 1 lutego (A. W.). W Wilnie powstanie w najbliższym czasie oddział prokuratury centralnej. Powstanie oddziału ma ogromne znaczenie państwowe, ze wzglę-

du m. n. na skomplikowane stosunki własnościowe, spowodowane działalnością b. władz rosyjskich, w szczególności Murawjewa, w których uregulowaniu zainteresowane jest bezpośrednio państwo.

POWRÓT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

WARSZAWA, 3 lutego. (Telef.). Dzisiaj zrana powrócił do Warszawy marszałek Piłsudski i objął urzędowanie.

DZIKI STREJK KOLEJARZY GDAŃSKICH.

GDAŃSK, 2 lutego. (A. W.). — Wybuch tu strejk robotników kolejowych, oraz personelu pomocniczego. Strejkują razem około 2 tysięcy osób. Strejk ma charakter t. zw. „dzikiego”. Porzucenie pracy nastąpiło wbrew woli związków zawodowych i bez uprzedniego odwołania się ze strony robotników do sądu rozjemczego.

Mimo strejku ruch osobowy utrzymany jest w całej pełni na liniach przechodnich przez personel polski, zaś na liniach miejskich przez pomoc techniczną. Ruch dorożowy musiał ulec ograniczeniu.

Podobno robotnicy usiłowali zmusić gwałtem niesolidaryzujących się ze strejkami robotników do porzucenia pracy. Zaszła potrzeba interwencji policji.

„The New Poland”.

Amerykański major o Polsce.

Major Karol Phillips, b. członek amerykańskiej misji Czerwonego Krzyża w Polsce wydał drukiem w Londynie w nakładzie firmy George Allen et Unwin obszerne dzieło o Polsce o 383 stronicach, poświęcone naszemu krajowi, jego ludziom i stosunkom. P. Phillips pisał to dzieło z wielkim talentem, stylem lekkim, felietonowym i dał wyraz swojemu wielkiemu zainteresowaniu się Polską. Piękna ta książka dowodzi, że major Phillips jest obserwatorem doskonałym, pisarzem bystrym i nie uprzedzonym, wrażliwym i szukającym prawdy. Bawił on w Polsce w chwilach najcięższych, kiedy trzeba było ratować od głodu ludność i gość rany przez wojnę Polsce zadane. Cała niedza wojenna była wtedy na wierzchu, a „no wa Polska” new Poland, zaczynała się wydobywać dopiero z gruzów i rumowisk.

Pan Phillips, żołnierz-samarytanin amerykański, poświęcił tę książkę pamięci Heleny Modrzejewskiej, pochowanej jak wiadomo, w Krakowie na rakowieckim cmentarzu. Znał ją bowiem z czasów swej młodości i ona uosabiała w sobie dla młodego Amerykanina Polskę. To też towarzyszył autorowi ten sentyment dla Polski, jaki żywił dla Modrzejewskiej.

Autor poznał dobrze naszą historię, literaturę i sztukę, oraz zrozumiał ich ducha. Badał on stosunki społeczne i polityczne u nas. W wędrowkach poznał autor całą Polskę, miasta i wsie, dwór wiejski i chatę. Piękne karty poświęcił obronie Lwowa, „cudowi” nad Wisłą, Piłsudskiemu, wreszcie sprawie Gdańska itd. Nie pominał w tej książce niczego.

„Za naszych czasów — pisał za życia St. hr. Tarnowski — kiedy niema potwarzy ani obelgi, kto reibysmy u siebie nie byli słyszeli lub czytali, mamy skóre grubszą na przykrość tego rodzaju i potwarz budzi w nas więcej wzgardy niż gniewu, a ignoracja drugich we wszystkim, co się nas tyczy, już nas nie boli ani upokarza, tylko co najwięcej czasem śmieszy”.

Otóż książka majora Phillipsa jest wyjątkiem. Jest zjawiskiem, które czyta się z prawdziwym wzruszeniem, albowiem zawiera o nas prawdę.

O walutę polską na Śląsku

Ma ona być wprowadzona niebawem.

WARSZAWA, 3 lutego. (Telef.).

W poniedziałek w prezydium rady ministrów odbędzie się konferencja ekonomiczna w sprawie wprowadzenia waluty polskiej na Górnym Śląsku. Według konwen-

cji polsko-niemieckiej wprowadzenie waluty polskiej mogłoby nastąpić dopiero dnia 1 listopada.

Jednakże okazuje się nieodzownym przyspieszenie tego terminu. Na tem właśnie obradować będzie rzeczona konferencja.

Rozrachunki z sowietami.

Losy oszczędności obywateli polskich.

WARSZAWA, 3 lutego. (Telef.).

Dzisiaj rano przybyła do Warszawy nowa delegacja sowiecka na konferencję w sprawie rozrachunków z Polką.

Na czele delegacji stoi prof. Per-

gament. Konferencja dotyczyć będzie rozrachunków z tytułu odškodowań za tabor kolejowy, należny Polsce, a także zwrotu oszczędności obywateli polskich z rosyjskich kas pożytkowo-oszczędnościowych.

Organizacji opieki społecznej

Losy metrop. Cieplaka.

Papież prosi Anglię o interwencję.

WARSZAWA, 3 lutego. (Telef.).

Dowiadujemy się, że w sprawie metropolity Cieplaka i księży katolickich, oskarżonych przez bolszewików o opór władzy, papież zwrócił się do rządu angielskiego z prośbą o interwencję na rzecz oskarżonych. Interwencji tej ma-

się podjąć delegat angielski w Moskwie, pan Hodgson.

Papież jednocześnie zawiadomił, że gotów jest złożyć w gotówce wartość tych kosztowności kościelnych, których wydania arcybiskup Cieplak odmówił.

Życie polskie w Rumunji.

Obchód 60-letniego jubileuszu powstania styczniowego w Kiszyniowie.

KISZYNIOU, 3 lutego (Russpr.). Miejscowa kolonia polska uroczystie obchodziła rocznicę powstania 1863 roku. Oczekiwano przybycia z Czerniowiec delegatów polskiej rady narodowej, którzy nie przyjechali z powodu zamieci śnieżnych.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, w miejscowym kościele katolickim, odprawionym przez proboszcza ks. M. Glazera, który wygłosił mowę poświęconą wspomnieniom powstania. Podczas nabożeństwa śpiewał chór i gościli w Kiszyniowie artyści warszawscy: W. Kawecka i K. Siernow-Krugłowski. Na nabożeństwie byli obecni liczni przedstawiciele społeczeństwa miejscowego, oraz cała kolonia polska.

Po skończonem nabożeństwie wszyscy uczestnicy zebrałi się w sali Polskiego t-wa dobroczynno-

ści. W uroczystości brali udział nowomianowany konsul polski w Kiszyniowie dr. B. Ossoliński, francuski konsul pan Segino, szef francuskiej misji wojskowej kpt. Iwoniński.

Zebrańie otworzył ks. kanonik M. Glazer.

Następnie przemawiał prezydent t-wa I. Hajdamowicz podając wspomnienia osobiste epoki 1863 roku. Pan A. Winiarski w krótkich słowach streścił historię Polski, kładąc nacisk na to, że tylko w jedności znaleźć możemy siłę do utrzymania niepodległości i wzywał do solidarności w postępowaniu.

Wieczorem w domu polskim przez miejscowe siły amatorskie odegrany został urywek dramatyczny z epoki powstania i żywe o-brazy.

Antysemityzm na uniwersytecie w Bukareszcie.

Studenti nie dopuścili kolegów-żydów na wykłady.

BUKARESZA, 1 lutego (Pat.).

Wobec tego, że studenci tutejszego uniwersytetu nie dopuścili, przy użyciu gwałtu, swych kolegów wyznania mojżeszowego do udziału w wykładach, uniwersytet został zamknięty na okres ośmiu dni.

Kupcy-żydzi w Bukareszcie pozamykali swe sklepy na znak protestu.

Minister sprawiedliwości oświadczył, że podejmie surowe zarządzenia w celu utrzymania porządku i przeszkodzenia manifestacjom antysemitycznym.

NOWY REKORD LOTU BEZ SILNIKA.

CHORBOURG, 1 lutego (Pat.). Lotnik francuski Mancyrol przebywał w powietrzu, na aparacie bez motoru, 8 godzin 2 min. i 34 sek., bijąc wszystkie dotychczasowe rekordy.

I W ŁOTWIE KRAJNA.

Aresztowanie byłego ministra.

RYGA, 2-go lutego. — (Tele-

gram własny „Kurjera Wicczornego”). Były minister komunikacji i robót publicznych Teodor Hermanowski został aresztowany z przyczyn, których dotąd nie podano do wiadomości publicznej. Najprawdopodobniej rozchodzi się o różne niedopuszczalne kombinacje, które uprawiał były minister z amerykańskim towarzystwem zakupu, co do dostawy materiałów kolejowych, lokomotyw i wagonów.

MUSSOLINI W WALCE ZE SWYMI LUDZMI.

RZYM, 3 lutego (PAT). Na propozycję Mussolini'ego rada ministrów postanowiła rozwiązać wszystkie partyjne organizacje wojskowe faszystów, nacjonalistów i liberalów.

KARA ŚMIERCI W PRUSACH.

BERLIN, 3 lutego (PAT). Komisja główna sejmiku pruskiego odrzuciła wczoraj wniosek socjalistów, dotyczący zniesienia kary śmierci.



Ostatnie dni!

Największy film

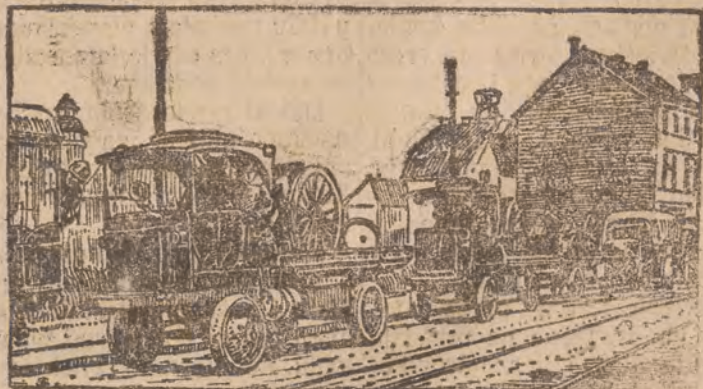
„Lukrezia Borgia”

Dziś z powodu MASKARADY — początek ostatniego przedstawienia o godz. 8.45 wiecz.

POLITYKA ZAGRANICZNA

Przebieg sankcji ruhrskich.

Przewiezienie armat francuskich do Essen



Francuzi zwożą amunicję do Essen na ciężarowych samochodach. Przewóz koleją dosyć utrudniony nie nadaje się do przewożenia ciężkich dział.

Wojska amerykańskie opuszczają Koblencję



Amerykańskie wojska żegnane są przez ludność bardzo serdecznie. Amerykanie przez swe neutralne zachowanie się zyskali so-

chosłowacii sprawa pierwszorzędnego znaczenia. Dlatego to zagraniczna polityka Czechosłowacji od czterech lat widzi przed sobą jako cel doprowadzenia do porozumienia francusko-niemieckiego. Niestety pozostało nadal kwestia otwartą, w jaki sposób można zrealizować wyżej wspomniany program. Czechosłowacja kierowała do tego celu wszystkie swe usiłowania. Należałoby jednak sobie życzyć, aby i z innych stron, a zwłaszcza ze strony Niemiec, uczyniono w tym kierunku należyty wysiłek.

Co się tyczy układu handlowego z Rosją, Benes oświadczył, że wobec ogłoszenia konwencji w dzienniku ustaw jej prawomocność nie może być zakwestionowana, nawet bez ratyfikacji, która może być dokonana w czasie późniejszym. Konwencja nie ma nic wspólnego z uznaniem Rosji sowieckiej de jure. Gdyby komuniści czescy prowadzili obecnie agitację na rzecz takiego uznania, to akcja ta nie doprowadziłaby zgoda do celu, przyczyniłaby tylko rządowi niepotrzebnych trudności.

ZNAMienne WYNURZENIE LUDENDORFA.

WIEDEN, 2 lutego. (PAT). „Wiener Journal“ podaje wywiad, jakiego udzielił gen. Ludendorff przedstawicielowi „International New Service“. Ludendorff powiedział między innymi: Chyba cud tylko może się przyczynić do tego, iż Francja pozostanie w zagłębiu Ruhry krócej, aniżeli jeden rok. Na interwencję Anglii i Ameryki niema nadziei. Cóż mogłoby uczynić Anglię lub Amerykę, aby przeszkodzić Francji w uzyskaniu hegemonii w Europie? Właściwie, zaznaczył generał, Francja hegemonie tej już zdobyła. Anglia nie zdobyła się nigdy na wojnę przeciw Francji. Francuska flota powietrzna jest zbyt potężna. Francja również nie troszczy się wiele o zdanie Ameryki, która ze swej strony nie myśli ganić Francji, za powziętą przez nią akcję — mówił Ludendorff — pragnie zrywać obecnie owoce swej polityki militarystycznej, która uprawia od dwustu lat. Gdyby chodziło o interwencję Anglii lub Ameryki, to Francja z pewnością do niej nie dopuści. — My, Niemcy, musimy liczyć się z rzeczywistością. Na całym świecie nie mamy przyjaciół, dlatego musimy ich mieć w samych sobie, dlatego musimy pozostać jednomyślni i silni. Na Rosję nie można liczyć, albowiem Rosja dziś jeszcze przedstawia wartość nieznana. Ludendorff zakończył podniesieniem konieczności trwania w nienawiści i oporze przeciw Francji.

ZBLIŻENIE NIEMIECKO-ROSYJSKIE.

MOSKWA, 3 lutego. (A.W.). „Izwestia“ poświęca artykuł wstępny rozważaniom losu koncepcji rolniczej, która była zawarta w marcu 1922 r. przez jednego z dyrektorów firmy Kruppa z rzędu Niemców. Umowa ta przez dłuższy czas nie była wykonywana. Dopiero po licznych pertraktacjach i po przyciągnięciu przez Kruppa znacznego działu kapitału angielskiego w dniu 1 grudnia 1922 roku zostało osiągnięte porozumienie z radą komisarzy ludowych. Porozumienie to było powitane z wielką radością przez rząd niemiecki i przez prasę. Obecna sytuacja w Niemczech znów stawia pod znak zapytania kwestię gospodarczej współpracy Niemiec z Rosją.

BEZ INTERPELACJI.

PARYŻ, 3 lutego. (PAT). Na wniosek Poincarégo Izba uchwaliła 485 głosami przeciw 71 odrzucić interpelację nad sprawami dotyczącymi polityki zagranicznej.

Skutki spadku marki niemieckiej.

BERLIN, 3 lutego. (PAT). Wolff. Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego przyjęto w drugim i trzecim czytaniu polsko-niemiecki układ w sprawie kopalń górnośląskich. Potem zajmowano się projektem budżetu dodatkowego, przewidującego dalszą podwyżkę poborów urzędniczych oraz upoważ-

nijającą ministra finansów do wypuszczenia bonów skarbowych na sumę 1500 miliardów marek.

Pozatem postanowiono zaciągnąć pożyczkę do wysokości 500 miliardów marek na wydatki, związane z udzieleniem pomocy ludności na okupowanym terytorium Ruhry.

Z Rosji sowieckiej.

NEWBOLD W MOSKWIE.

MOSKWA, 3 lutego. (AW). — Przyjechał tu leader angielskiego komitetu wykonawczego „kominternu“, honorowy członek moskiewskiego sołwetu, Newbold. Newbold oświadczył, że kapitalizm angielski jeszcze silnie trzyma władzę w swych rękach, lecz wkrótce, według zapewnienia Newbolda, zmuszony będzie oddać ją proletariatu angielskiemu.

MISJA NANSENA.

CHARKOW, 3 lutego. (A.W.). W końcu stycznia r.b. przybył tutaj Nansen, witany entuzjastycznie przez wszystkich wybitnych członków ukraińskiej rady komisarzy ludowych. Nansen oświadczył, że jego organizacja przeznaczyła 2 i pół miliona rubli złotych na pomoc dla robotników Rosji i Ukrainy.

WALKA Z DUCHOWIEŃSTWEM.

MOSKWA, 3 lutego. (AW). — W Permie rozpoczął się proces biskupa Borysa, oskarżonego o działalność kontrrewolucyjną w czasie akcji Kołczakowa, którego oskarżony potajemnie nazywał oswobodzicielem umęczonej ojczyzny, w przeciwieństwie do bolszewików, których mianował zdrajcami.

„SZEFOSTWO“

MOSKWA, 3 lutego. (AW). — Prasa sowiecka od pewnego czasu poświęca wiele miejsca nowemu objawowi wzmocnienia organizacyjnego komunizmu, nazwanego szefostwem. Szefostwo polega na protektoracie ideowo selekcyjnej organizacji nad organizacją natury wykonawczo-praktycznej. Przedewszystkiem dotyczy to armii i floty. Powodzenie szefostwa uzależnione jest od zasadniczych przesłanek: organizacji, dyscypliny i rachunkowości.

STOSUNKI SOWIECKO-CHIŃSKIE.

MOSKWA, 3 lutego. (AW). — Dnia 30 stycznia Joffe przybył do Szanghaju, gdzie kilkakrotnie konferował z Sun Jan Tsenem. — Rozmowy nosiły charakter przyjacielski i wyjaśniły, że poglądy obu dyplomatów na stosunki rosyjsko-chińskie są zgodne. Joffe zakomunikował, że sowieci gotowi są rozpocząć pertraktacje z Chinami na podstawie anulowania przez

Rosję wszystkich umów, zawartych przez rządy carskie. Sun Jan Tsen zgodził się również ze zdaniem Joffego, że sprawa kolei wschodnio-chińskiej powinna być uregulowana w drodze specjalnego porozumienia rosyjsko-chińskiego.

WALKA Z FASYZMEM.

MOSKWA, 3 lutego. (AW). „Komintern“ i „Prointern“ (narodowe związki zawodowe) zwróciły się z wezwaniem do robotników i włóścian wszystkich krajów, z propozycją stworzenia funduszu do walki z faszyzmem.

ROSJA NA TARGACH LUGDUŃSKICH.

PARYŻ, 3-go lutego. (PAT). „Temps“ podaje, że na skutek porozumienia, jakie nastąpiło pomiędzy Herriotem i Skobelem, Rosja weźmie udział w targach lugduńskich, zajmując pałac Schneidera oraz trzy inne pawilony. Rosja wystawi próbki wszelkiego rodzaju spirytualii, drzewa, zboża, lnu, futer, nafty, węgla i t. d. Wystawione artykuły pochodzą z samej Rosji, jak również z Ukrainy, Kankazu, Turkestanu etc. Zdaje się być rzeczą pewną, iż targi lugduńskie wezmą również udział w targach w Nowgorodzie.

NOWE KLESKI.

Prasa sowiecka uskarża się na nowe kleski, które nawiedziły Rosję sowiecką w wyniku zeszłorocznego głodu. W okręgu uralskim, a najbardziej w kraju baszkirów rozmożyły się niezwykle wilki, które ogromnymi stadami prowadzą formalne obłędzenie wsi i miasteczek i przerwały zupełnie komunikację między oddzielnymi osiedlami. Z kraju dońskiego komunikują o niezwyklej najsilniejszej nieprzeliczonej stadzie myszy polnej. Myszy rozplodziły się również wskutek pozostawienia na polach nieskoszonych traw i zbóż, zbyt lichych dla sprzętu.

ARESztOWANIA WE WŁADYWOStoku.

Aresztowania we Władywostoku trwają w dalszym ciągu. Ostatnio władze sowieckie aresztowały kilkunastu wybitnych przedstawicieli kooperacji kraju Nadmorskiego, oskarżając ich o współpracę z rządem kontrrewolucyjnym.

Skuteczna walka z sabotażem.

PARYŻ, 3 lutego. (PAT). Jak donoszą z Moguncji, władze francuskie, pomimo strejku częściowego kolejarzy niemieckich, zapewniły we wszystkich dyrekcjach kolejowych normalną komunikację.

Normalnie kursują również wielkie ekspresy. Pociągi przywożące środki żywnościowe w całości zaspakajają potrzeby wojsk okupacyjnych. Wśród ludności niemieckiej w Nadrenji w zagłębiu Ruhry daje się zauważyć niezadowolnienie z powodu zarządzeń rządu niemieckiego, skierowanych przeciw władzom okupacyjnym. Zaniepokojeni są ludzie ewentualnymi stratami, na jakie mogą być narażeni z powodu tych zarządzeń. Ogół robotników czyni gorzkie zarzuty kolejarzom i urzędnikom państwowym, że wzięli od rządu rzeszy pieniądze dla przetrzymania strejku, nie bacząc, że tego rodzaju akcja może narazić robotników w innych gółach pracy na długotrwałą nędzę i głodowanie.

ZARZĄDZENIA DYREKCJI LASÓW.

DUESSELDORF, 2 lutego. (PAT). Dyrekcja lasów państwowych przy komisji międzysojuszniczej przesłała prezydentowi regencji w Düsseldorfie cztery rozporządzenia, żądając zarazem, aby zostały one przesłane do wiadomości niemieckich urzędników leśnych. Rozporządzenia te wzywają urzędników leśnych do ścisłego wykonywania zarządzeń władz okupacyjnych. Prezydent regencji odmówił powyższemu żądaniu dyrekcji lasów.

NIEUDANY ZAMACH NA KOMISJĘ MIĘDZYSOJUSZNICZĄ.

FRANKFURT, 2 lutego. (PAT). Przed hotelem „Carlton“, zamieszkanym przez członków komisji sojuszniczej, doszło wczoraj wieczorem do burzliwych demonstracji. Demonstranci usiłowali wtargnąć do hotelu. Silny oddział policji rozprędził tłum pod (Mussolini o włoskiej polityce

O porozumienie franc.-niemieckie.

Minister Benes o polityce czeskiej.

PRAGA, 3 lutego. (PAT). Minister Benes, odpowiadając w komisji senackiej w kwestiach dotyczących Niemiec powiedział, że już w swym exposé oświadczył, iż w obecnej chwili niegrozi konflikt światowy i że położył nacisk na słowa „w obecnej chwili“, ponieważ rzeczywistość nie dostrzega żadnych oznak konfliktu światowego, w którym mógłby włączyć się w czasie bliskim. Minister nie mógł wypowiedzieć, jak Czechosłowacja zachowałaby się w razie konfliktu, zważywszy, że decyzja zostałaby powzięta w odpowiedniej chwili i zgodnie z okolicznościami. Odpierając zarzuty, według których minister rzekomo nie przedstawił całkowicie bezstronnie kwestii odszkodowań, Benes stwierdził, że będąc dalekim od bronięcia a priori tezy francuskiej czy angielskiej, pragnął tylko przedstawić okupację Ruhry, jako umotywowaną, i przyczynić się do

poznania prawdy przez spokojną ocenę argumentów każdej z obu stron, przyczem uczynił wysiłek, wobec którego musi odrzucić wszelkie zarzuty stronniczości. — Minister ma uznanie dla tego wszystkiego, co Niemcy dotychczas dokonali w zakresie odszkodowań, oddając zwłaszcza sprawiedliwość stanowczości niemieckiej polityki, która w trudnej sytuacji znalazła się nieodzowna do dokonania tego, co zostało dokonane. Wszelako z drugiej strony uważa, że wszystko to jest niestety niedostateczne. Przedewszystkiem uważa za swój obowiązek stanowczo przeciwstawić się poglądom tych, którzy twierdzą, że polityka Francji w zakresie odszkodowań jest zasadniczo błędna. Z drugiej strony mówca jednakże solidaryzuje się całkowicie z poglądami socjalistów niemieckich, według których porozumienie francusko-niemieckie jest dla Cze-

Właścicielka
Pracowni Kapeluszy Damskich
Kazimiera Wasilewska
wznowiła pracę
ul. Andrzeja 54-56, front

Czytacie „Głos Polski“
1 pokój
z kuchnią w śródmieściu
poszukiwany. Oferty
sub. „A. K. 151“ do Głosu.
1757-3

ŚWIAT RZECZY CIEKAWYCH

Teoria względności Einsteina.

Tajemniczość jej dla szerszego ogółu.

Wrzawa krwawej wojny europejskiej i spowodowane przez nią przewroty społeczno-polityczne przytłumiły silnie rozgłos innego przewrotu, dokonanego współcześnie w fizyce, przez zbudowanie jednego z najwspanialszych pomników myśli ludzkiej, jakim jest niewątpliwie „teoria względności”, zapoczątkowana przez Alberta Einsteina w roku 1905 i wykończona również przez niego po dziesięcioletniej intensywniej pracy.

Einsteina karierę swą naukową rozpoczął w niemieckim uniwersytecie w Pradze, poczem przeniósł się do Zurychu, a stąd już podczas wojny został powołany do Berlina, gdzie zajął się jako świetna gwiazda na firmamencie światowej nauki.

Einsteina zasada względności, podobnie jak niejedna wybitnie rewolucyjna teoria w naukach ścisłych, wywołała pewną selekcję mózgów myślicieli. Znalazła się pewna, nieliczna rzesza, grupa uczonych, przeważnie filozofów, którzy nie mogąc, widocznie, wznieść się na wyżyny myśli nowożytnego reformatora fizyki i tkwiąc uporczywie w metafizycznych pojęciach bezwzględności czasu i przestrzeni, rozpoczęli przeciw Einsteiniowi zaciętą nagonkę, nie pozbawioną co najmniej dziwnego w tym wypadku antyemickiego zabarwienia.

Prawo Newtona jest nieścisłe.

Punkt wyjścia teorii względności stanowiła dokonana przez Einsteina ze zdumiewającą bystrością analiza najfundamentalniejszych pojęć nauk przyrodniczych, to jest przestrzeni i czasu. Temi pojęciami operuje przede wszystkim mechanika. Ale umysły głęboko filozoficzne zapatrywały się już oddawna krytycznie na podstawy mechaniki klasycznej. — W dziełach poświęconych tej mechanice widać badźto zakłopotanie autorów przy sformułowaniu i objaśnieniu zasadniczych praw dynamiki, badź też dogmatyczne przedstawienie pod widocznym wpływem niewzruszonego autorytetu wielkiego fundatora tej nauki Izaaka Newtona. I dopiero w roku 1905 zjawia się śmiełek, który odważa się dowodzić, że właśnie w prawach mechaniki newtonowskiej tkwią hipotezy i to nieuzasadnione, że te prawa, mimo wszelkie pozory ścisłości, odzwierciedlają tylko w pewnym przybliżeniu świat zjawisk materialnych.

Koncepcje Einsteina, aczkolwiek zasadniczo proste, są jednak wielce trudne do przyswojenia, wskutek dziedzicznego obciążenia naszych umysłów pojęciami bezwzględności czasu, bezwzględnej przestrzeni i wskutek wiary w dogmat stałości masy. Dzięki bowiem rewolucyjnej teorii względności ostała się z fundamentów „dawniej” fizyki tylko zasada zachowania energii. Nic też dziwnego, że nie łatwo było nawet uczonym dawniej szkoły pogodzić

się z takimi konsekwencjami teorii względności jak bezwzględność energii i zmienność masy w zależności od jej ruchu.

Poza tem teoria względności przyczyniła się znakomicie do wyjaśnienia aż do najdrobniejszych szczegółów nadspodziewanie zaawansowanej struktury linii widmowych oraz rzuciła jasne światło na tajemniczą budowę atomów.

Wyniki badań.

Już to samo wystarczyłoby, aby uzasadnić doniosłość i płodność pomysłów fizyczno-przyrodniczych Einsteina. Inne powszechnie znane wyniki, wyprowadzone z jego teorii dla doświadczalnych sprawdzania są następujące:

1) Pewne zakłócenia ruchu planet dokoła słońca, nie dające się wyjaśnić za pomocą mechaniki klasycznej.

2) Uginanie się promieni świetlnych pod wpływem ciężenia powszechnego.

3) Zmiana położenia widmowych linii świetlnych pod działaniem pola ciężenia.

Rdzeń nauki.

Rdzeń główny nauki Einsteina polega na twierdzeniu, że każdy układ odniesienia czyli sfera posiadająca swój osobny czas; podanie czasu ma ściśle określone znaczenie tylko wtedy, gdy podajemy zarazem układ odniesienia, do którego ono się odnosi.

Einsteina pomija również w swych wywodach istnienie eteru, wypełniającego wszechświat, a posługuje się jedynie postulatem stałej prędkości światła w próżni, jako uniwersalnej stałej fizycznej.

Oddzielenie przestrzeni od czasu, zdaniem Einsteina, da się wykonać tylko w oderwaniu od fizycznych rzeczy i zdarzeń. Realnym jest tylko połączenie, czyli jedność przestrzeni, czasu i rzeczy, każde zaś z osobna jest abstrakcją. Przy każdej zaś abstrakcji należy się zawsze zapytać czy ona ma także, znaczenie przyrodnicze, to znaczy, czy to, co rozdzieliłmy przez abstrakcję, jest także rzeczywiste nawzajem od siebie niezależne.

Nieprzystępność teorii.

Jako ludzka słabość można wybaczyć utyskiwanie niematematyków na nieprzystępność teorii względności, ale poczytywać za ujmę teorii i odmawiać jej wartości tylko dla tego, że nie da się jasno wyrazić w języku ogólnie zrozumiałym, może tylko zasłepie nie lub zła wola, nie mająca z nauką nic wspólnego. Operacje matematyczne spełniają tutaj funkcje niby jakiejś cudownej maszyny, oszczędzającej tak wiele wysiłku myślowego, że kto jej używa, jest zdumiony i zaskoczony niespodziewanymi wynikami, do których nie można byłoby dojść innemi drogami.

W myśl opinii wielkiego filozofa Kanta, to tylko stanowi trwały

dobroek nauki, co się da ująć w formie matematycznej.

W odniesieniu do nauki polskiej kojarzy się nazwisko Einsteina z jej chlubą: przedwcześnie zgasił s. p. Smoluchowski. Obaj bowiem niezależnie od siebie i równocześnie ustalili słynną teorię t. zw. ruchów Browna, tych dziwnych w polu mikroskopu dostrzeganych ruchów drobnutkich ciałek, zawieszonych w płynie lub gazie.

Czy posiadasz pan inteligencję?

W szkołach angielskich stosuje się obecnie nowy sposób badania szybkości myślenia danej jednostki.

Badanym zadaje się mianowicie dwa pytania; kto zdoła na każde z nich udzielić ściśle odpowiedzi, nie później, jak po 30 sekundach, nie może być uważany za niedorozwiniętego. Pytania te brzmią:

1) Cecylja jest ciotką Toma. Cecylja nie ma siostry. Jedyną jej brat, Piotr, ożenił się z Joanną. Jaki stopień pokrewieństwa zachodzi między Tomem i Joanną?

2) Urodziłem się pięć dni przed Janem. Dzień mój urodzin wypada 28 grudnia. Jeżeli Boże Narodzenie przypada w piątek, w jaki dzień przypadają moje urodziny?

Pytania należy szybko recytować.

Z pomocą takiego pewnego kryterium — nie prostszego, jak z zegarkiem w ręku ustalać inteligencję swoją i innych!

Rozmaitości.

—o—

Zmysł panujący w mrówiskach.

(r) Harmonje, panująca w mrówisku, niejednokrotnie stawiali ludzom wielcy filozofowie za przykład; ze swej strony nauki przyrodnicze usiłują wykryć tajemnicę ładu w tem drobnym państewku. Znany uczone amerykański M. E. Mc. Indoo twierdzi, że zdołał osiągnąć rozwiązanie zagadki. Pismo angielskie „Nature” donosi o wynikach pracy Mc. Indoo następujące szczegóły: „Królowe, pracownice i piastunki różnią się wyraźnie wydzielnym zapachem. Znany zapach mrówiska jest niejako sumą zapachów poszczególnych mrówek i stanowi źródło jego potęgi. Tak zapach królowej trzyma w szachu poddane i zabezpiecza porządek społeczny w obrębie mrówiska. Znowuż pracownice, udając się na zewnątrz, poznają swoje rodzinne mrówisko po specjalnym zapachu, właściwym tylko danemu mrówisku. Organem węchu u mrówek są mikroskopijnych rozmiarów pory, znajdujące się na całym ciele”.

Przesady w teatrach angielskich.

(r) Od jakiego przypadku zależy powodzenie sztuki — o tem ciekawych rzeczy można się dowiedzieć od aktora angielskiego. Pia-

Najnowsze oświetlacze elektryczne jezdni.

Najświeższe samochodowe. — Wpływ oświetlenia na bezpieczeństwo jadących i przechodniów. — Najnowsze lampy przydrożne. — Wprowadzenie tego oświetlenia zagranicą.

Ruch kołowy wraz ze swym rozwojem pociąga za sobą konieczność oświetlania dróg nie tylko przez lampy stałe, lecz i przez najświeższe umieszczone na samochodach lub wozach. Samochód, mknący ze znaczną szybkością, musi mieć przed sobą dobrze oświetloną drogę w mieście, a szczególnie na szosie, gdzie nocą niema żadnego oświetlenia.

Oświetlanie jezdni przez najświeższe, umieszczone na przedzie samochodu, ułatwiają szoferowi omijanie napotykaných przeszkód i unikanie wypadków. To też istnieje cały szereg systemów lamp samochodowych zaopatrzonych w reflektory i tak urządzonych, iż oświetlają drogę wzdłuż na długiej przestrzeni, nie rażąc przechodniów w oczy. Gdyby bowiem jaskrawe światło reflektora oślepiło przechodniów, to byłoby to przyczyną wypadków i zamiast korzyści dawałoby następstwa ujemne.

Obecnie zbudowano w Ameryce w firmie General Electric Co nowy typ osłon do lampy, zaopatrzonej w sześć reflektorów i umieszczonej na słupach przy drodze. Lampy te osadzone na stałe przy drodze mają za zadanie oświetlić drogę tak dobrze, aby najświeższe na wozach były mniej potrzebne.

Wspomniane najświeższe zaopatrzone są w takie osłony, że światło lampy kierowane jest całkowicie na jezdnię, a rozproszenie w górę i na boki jest nieznaczne.

Zwykła lampka żarowa umieszczona jest pomiędzy 6 parabolicznymi reflektorami rozmieszczonymi po bokach. Wspólna oś każdej grupy trzech reflektorów pochylona jest w dół pod kątem 10 stopni. Urządzenie to pozwala na niskie umieszczenie lamp przy drodze, tak iż promienie światła skierowane są prawie równoległe do powierzchni jezdni. W ten sposób wszelkie wyboje i nierówności są oświetlone bardzo wyraźnie.

W celu nierozproszenia światła

reflektory są osłonięte od góry, a u dołu posiadają niewielką szparę, przez którą oświetlają jezdnię bezpośrednio pod lampą.

Dzięki zawieszeniu ruchomemu osłony, można zawsze dobrać najodpowiedniejsze położenie, przy którym jezdni jest całkowicie oświetlona.

Reflektory są wykonane z blachy emalowanej od wewnątrz na biało i posiadają kształt wydłużonych parabol uciętych wierzchołkami. Zewnętrzne reflektory umocowane są za pomocą ruchomego, obrotowego złącza do słupa, — pozostałe reflektory przytwierdzone są do nich.

Praktyka wykazała, iż zastąpienie potrójnego reflektora przez jeden wymagałoby średnicy 4,5 m., a więc nie mogłoby być mowy o zastosowaniu go do oświetlenia jezdni.

Również usunięto tu oślepiające działanie promieni, odbitych przez reflektor, rzucając na jezdnię światło rozproszone.

Przy zastosowaniu lamp o sile 250 świec normalnych i przy umieszczeniu ich na wysokości 10,5 m., wystarczy rozmieszczenie lamp co 76 m. wzdłuż drogi.

Jeśli porównać to z oświetleniem ulic naszych miast, to okazałoby się, iż przy kilkakrotnie gęstszym zastosowaniu lamp zwykłych nie dałoby się osiągnąć takiego oświetlenia, jak przy najnowszych reflektorach amerykańskich.

Ponieważ szerokie wprowadzenie tych nowych lamp w życie nastąpi u nas nie przedkro, musimy się pocieszyć, iż istnieją wynalazki, które oddają ludzkości nieocenione usługi, chronią przechodniów i jadących od wypadków, lecz nie u nas.

Tak... do nas najczęściej dochodzi tylko wiadomość o wynalazkach — o zastosowaniu naogół niema mowy, chyba że leży ono w interesie i jest bezpośrednio potrzebna danej osobie lub firmie.

Emka.

taty czerwonym ołówkiem; czarny ołówek popsułby jeszcze sprawę.

Luigi Barzini w Ameryce.

Luigi Barzini, znakomity autor opisu podróży Pekin — Paryż i t. d. — w tym czasie wojny światowej, którego sprawozdania będą czytane następnym pokoleniom, wyjechał do Ameryki. Barzini jest najzdolniejszym dziennikarzem nie tylko Włoch ale całej Europy.

Zamierza on wydawać w New Yorku dziennik „Corriere d'America”. Pismo to będzie w powszednie dni liczyło 40 stron a w niedziele i święta aż 60, a co najważniejsze, najszersze sfery Ameryki będą miały okazję poznać pióro znakomitego dziennikarza.

RODA-RODA.

Los na loterię.

Pierwsza rozmowa.

Ona: — Już zdecydowałam co uczynię z temi 10,000 marek. Prostu kupię los na loterię.

On: — Nie uczynisz tego!

Ona: — Powiedziałeś mi bardzo wyraźnie, że mogę rozporządzać temi pieniędzmi jak mi się podoba. Otóż podoba mi się zużytkować je w ten sposób.

On: — Jest to najgłupszy sposób!

Ona: — Uważam, że sposób jest bardzo rozsądny. Cóż można kupić za 10,000 mk.? Ale jeżeli wygram wielki los — to znaczy trzy miliony marek... Mój kochany! Wtedy będę zabezpieczona na dłuższy czas.

On: — Jeżeli!... Prawdopodobieństwo wygranej jest żadne, albo w każdym razie niewielkie. Po-

zwól mi przeczytać prospekt. Zobacz sama: jest tyle losów, że ogólna wartość ich wynosi 30 milionów, a wszystkie wygrane razem wynoszą tylko połowę. Prawdopodobieństwo wygranej jest jak jeden do dwóch. Innemi słowy: w tej chwili, gdy kupisz los, już wyrzuciłaś połowę swych pieniędzy przez okno.

Ona: To jest nonsens.

On: To jest matematyka. Najprostsza matematyka, którą każdy pastuch z łatwością zrozumie.

Ona: Nie jestem pastuchem. Ja nie!

On: Statystyka wykazuje, że masz więcej szans być zabita przez piorun, niż wygrać wielki los. Piorun zabija rocznie kilkanaście osób, a loteria jest tylko jedna.

Ona: No dobrze, zgadzam się że nie łatwo jest wygrać wielki los, ale trzeba mieć trochę szczęścia! Ciągnięcie jest za miesiąc, za miesiąc więc będę wiedziała, czy mam szczęście, czy też ma je kto

inny. Do tego czasu, mój kochany, wielki los należy do mnie. Będę o nim marzyła, będę w myślach i marzeniach tych bogata! Już teraz jestem nią. Kupuję los!

On: Moja kochana, poświęcasz więc nie tylko pieniądze, ale i umysł i duszę twą! Wyrzucasz przez okno siły ducha twego, gdyż nadzieje twoje muszą być zawiedzione!

Ona: Wiem jesteś przeciwny temu?

On: Stanowczo!

Ona: A ja stanowczo jestem za tem. Idę natychmiast do kolektora.

On: Jeżeli nie można ci w żaden sposób przemówić do rozsądku, to idź! Nie mogę przecież zamknąć cię w domu na klucz!

W miesiąc później.

On: Płaczesz?

Ona: Co za pomysł?

On: Ależ widzę, płaczesz!

Ona: Ależ nie!

On: Cóż takiego zaszło? Powiedz nareszcie!

Ona: Nic nie zaszło. Było ciągnięcie loterii, więc płakałam!

On: Ależ, moja droga, to było do przewidzenia! Przecież uprzedzałem cię!

Ona: Ty!?

On: Naturalnie, uczyniłem wszystko, by odwieść cię od tego zamiaru!

Ona: Wszystko? Nie uważam zupełnie. Zachowałam się bardzo biernie!

On: Pozwól no! Doskonale pamiętam, że nawet powiedziałem ci wtedy, że nie mogę zamknąć cię na klucz! Czy tak było?

Ona: Tak. Ale przyznał, że było to dosyć niesmaczne powiedzenie. Wiesz to „wszystko” coś podobno miał wtedy uczynić ograniczało się na tem jednym niesmacznym powiedzeniu!

On: Wiesz to moja wina, że wyrzuciłaś 10,000 marek?

Ona: Rozumie się!

On: Jakżeż możesz coś podobnego powiedzieć!?

Ona: Uważam, że zachowałam los!

się zupełnie biernie. Byłeś głęboko i matematycznie przekonany, że stracę pieniądze, ale dopuściłeś do kupna losu. Albo się myle, albo dopuścić, to znaczy zachować się biernie!

On: A więc uważasz, że powinienem ci zwrócić stratę, którą z powodu mej bierności poniosłaś?

Ona: Rozumie się, mój kochany! Kto był sprawcą straty, powinien ją naprawić!

On: Dobrze. Oto wracam ci pieniądze. Mam nadzieję, że będziesz na przyszłość rozsądzasz!

Ona: No i szczęśliwsza.

On: Jakto?

Ona: No przecież sam dowodziłeś, że każdy kto kupuje los, wyrzuca w tej samej chwili połowę pieniędzy przez okno. Pierwsze 10,000 marek, to znaczy połowę — wyrzuciłam. Więc obecne 10,000 mają najlepsze szanse. Byłabym bardzo nierozsądna, gdybym wypuściła z ręki taką okazję. Kupuj!

E.

CODZIENNE SPRAWY ŁODZI

Fata morgana.

Nikt z kolei nie zaprzeczy twierdzeniu, że wśród społeczeństwa i sfer urzędniczych b. poważne i odpowiedzialne stanowisko przypada w udziale pracownikowi oświatowemu i nauczycielowi. Jest ironią losu, że u nas na tę prawdę, na istotne znaczenie nauczycielstwa w największej wagi sprawach państwowo-społecznych zamyka się oczy lub nie chce się patrzeć realnie. Nie chce się zrozumieć, że nauczyciel szkoły powszechnej (pardon, ludowej, gdyż powszechnych u nas niema) decyduje o przyszłości Ojczyzny, że od niego zależy przedewszystkiem, czy przyszły obywatel polski będzie pacyfistą lub militarystą, będzie umiał państwowo myśleć i państwowo działać, czy też stanie się trutniem społecznym, przez którego aktualna się staje sprawa... naprawy Rzeczypospolitej.

Nie rozumie się tego, gdyż nie chce mu się dać normalnych warunków egzystencji, która jest podstawą wydajnej pracy człowieka. Bo proszę przeprowadzić analogię pomiędzy ogromem prac, który ma nauczyciel w szkole, a normami płac tych ludzi, które to normy ustala ministerstwo wyznań religijnych i O.P. Paralela ta nie wytrzyma najwzrostniejszej krytyki.

Oczywista, artykuł niniejszy nie ma zamiaru twierdzić, że za urzędniczymi teoretycznymi hasłami teoretycznego ma być ustanowiona taka, czy inna taksa; podobny wniosek z tych niekonkretnych przesłanek mógłby wyciągnąć tylko negatywnie do kwestii powyższej usposobiony przedstawiciel ministerstwa skarbu, albo człowiek, który nie zna pełnej poświęcenia i samozaparcia obywatelskiego psychiki rzeszy i jednostek nauczycielskich, czego dowiodły one już po wielokroć razy.

Ale także klasyczne rzeczy. Nauczyciel ma być encyklopedią dla mieszkańców danej miejscowości, wzorem etyki i higieny; ma być tym wzorem i jego mieszkanie oraz całe jego otoczenie. On sam winien być „pogodny, jak harcerz, zrównowagony, uśmiechnięty, spokojny i opanowany”. Ma być wychowawcą i nauczycielem, obywatelom i czynnym pracownikiem społecznym na gruncie pozaszkolnym, „osia, dokoła której obracać się winno życie umysłowe miejscowości”; ma on być rozsądnikiem nowoczesnej kultury, barometrem bieżących spraw społeczno-politycznych; nierazko — lekarzem, kapłanem, żołnierzem, strażnikiem etc. etc.

Gdyby tak jaki słynny wice-minister zastąpił z zawrotnych wyżyn teorii stołecznych na podół praktyki prowincjonalnej, to zapewne nie miałby odwagi wrócić na swe stanowisko. Prostu nie pozwalał by mu na to wstyd przed społeczeństwem, które ze zdziwieniem patrzy na wice-ministerską politykę szkolną; nie pozwoliłby mu na to wyrzuty sumienia poruszonego do głębi istotna dola nauczyciela.

Dola ta nie pozwala bowiem na urzędnicze zadania i wskazania stawianych nauczycielowi. Nie może on być wzorem schludności, bo chodzi w solidnie podartym garniturze, obuwiu itp. Aby temu zapobiec — nie wystarczyłoby najliczniejsze konferencje tych wszystkich upośledzonych, jak i on; zapobiec mogłoby to tylko należytą unormowanie pobo-rów. Jego warunki życiowe, ścisłej biorąc — aprowizacyjne, mają

się tak do potrzeb normalnych, jak jego pensja do drożyzny wzrastającej z godziny na godzinę, wskutek czego ta pensja co godzinę się zmniejsza!

Mieszkanie nauczyciela! Jeśli ono miały być wzorem izby mieszkalnej, to ludność zamieszkiwać by musiała wszelkie śpichrze, stajenki, chlewy, cele zakonne i wieżenie, wilgotne kurytarze itd. itd. Tak jest na wsi, a w mieście o tyle lepiej, że tych mieszkań częściej wcale niema. Jako pionier kultury — nie bywa nauczyciel nigdy (nigdy! słyszycie?) w teatrze, na koncertach, wystawach, odczytach; nie czytuje najnowszych wydawnictw naukowych lub literackich. Zaś najciekawszym jest ten człowiek w stosunku do owych programów wtedy, gdy nadchodzi termin podjęcia pensji. Zapowiedziana jest w tym lub o-wym dniu; za dwa tygodnie można przystąpić do przypuszczalnych obliczeń, „ileż też ta suma wyniesie”, za dalszy ciąg dni wy-czekiwania — z klasycznie smutnym wyrazem twarzy składa nauczyciel pokwitowanie z odbioru pensji; zabrało mu to połowę zdrowia, gdyż przekonał się, że na pokrycie długów z zeszłego miesiąca, na całomiesięczne ży-wienie, wynoszące około 300.000 mk. minimalnie, na opał, światło, „wydatki kulturalne”, ewent. zakupienie jakichś części ubrania wierzchniego czy bielizny i na wydatki nadzwyczajne (nie przewi-dując już choroby, bo ta sprawa-da za sobą tylko nagłą śmierć) — otrzymał 150 do 200 tysięcy mk. czyli, że tylko na pokrycie jednej czwartej części swych najniezbęd-niejszych potrzeb życiowych. — Wystarczy to na tydzień, a jak przeżyje cały miesiąc?!

O, gdyby czynnik miarodajny widział tego apostoła oświaty, wychowania i kultury w ogóle, jaki on wówczas „pogodny, jak zrównowagony, uśmiechnięty”, jak o-chotnie stał do warsztatu swej ciężkiej, odpowiedzialnej pracy, ile wiary ma w siebie, w życie, w przyszłość!

Jakie doniosłe rezultaty wydaje jego praca!

Jaka teżżyna ducha odznaczać się będą obywatele, których on wychowa!

Czynnik miarodajny kryje się jednak w zacisznych gabinetach przed tym okropnym widokiem. Gotowe są każdej chwili do „wy-jasnienia sytuacji”, do zwalania całej winy na „ciężkie położenie powojenne”. Czynnici to z tem wi-kszą ochotą, że kierują się jakimś przedziwnymi ustawami, które zapewne mówią, że żołnaki nauczycielskie i ich potrzeby du-chowe posiadają mniejszą ob-jeśtość, mniejszy zakres wymagań, a zatem tylko czynnikom miarodaj-nym przysługują wyższe pobo-ry materialne, większe wynagrodze-nie za ich pracę.

Bywa i tak, że częstokroć „czynnik miarodajny” posiadają całkowicie wydoskonaloną nie-świadomość istotnego stanu rze-czy.

Do tych „czynników miarodaj-nych” zaliczyć należy i obecny gabinet gen. Sikorskiego. Podjął on jakieś reformy w tej prasmu-nej sprawie, rzucił jakieś ożyw-cze hasła, ale już dziś — zawiódł pokładane w nim nadzieje nauczycielstwa. Jego obietnice po-prawy bytu dla licznych rzesz nauczycielskich — okazały się bolesna fata morgana.

R. Tomczak.

CO DZIEŃ NIESIE?

LUTY
3
SOBOTA

Dziś: Błażeja B. M.
Jutro: Aug. i Andrzej

Wschód s. o g. 8.14
Zachód s. o g. 5.25
Wschód ks. 8.12 pp.
Zachód o. g. 5.54
Długość dnia g. 9.08.
Przybyło dnia 1,16.

Biblioteka Publiczna, ul. Andrzeja 14. Otwarta codziennie od godz. 3 — 9 wiecz.

Dzisiejsze widowiska

„Teatr Miejski”: „Murzyn” Szaniawskiego.
„Filharmonja”: Maskarada na rzecz żyd. tow. ochr. kobiet.
„Casino”: „Sodoma i Gomora”, (Grzech). Od 12-ej g. w nocy „Qui-pro-quo”.
„Luna”: — „Lukrezja Borgia”.
„Odeon”: „Żona prokuratora”.
„Grand - Kino”: — „Miłość księżca”.
„Nowości”: „Szalony Pościg”.
„Ka-Ka-Du”: Program nr. 15

Ze się chce z bogactw
Raptem każdy goli
To nie wstyd, lecz pogo
Mają cierpieć szkoły?

Ukrąść parę cegieł,
To nie żadna sztuka,
I sęd dla „murarzy”
Niech płynie nauka:

Miał krawiec cegły szkołom,
Skąd ciemnota wzrasta,
Rozbierzcie magistrat —
Z pożytkiem dla miasta!
Ans.

Wyplata poborów nauczyciel-skich.

x) Z początkiem b. r. kura-torium objęło wypłaty poborów nauczycielskich, i w związku z tem nastąpiła reorganizacja sposobu wypłat.

Obecny sposób wypłat pobo-rów jest dla nauczycieli, szczegól-nie nauczycieli powiatu, b. niedo-godny.

Powiat łódzki, który dawniej podzielony był na 20 rejonów płatniczych i posiadał tyluż dele-gatów-płatniczych, obecnie został podzielony na 6 rejonów z taką liczbą delegatów.

W ten sposób nauczyciele po odbiór płacy zmuszeni są udawać się do miejscowości odległej o 15—20 kilometrów.

Wobec tego nauczycielstwo po-wiatu łódzkiego rozpoczyna akcję celem zmiany sposobu wypłat.

Znów zatarg w przemyśle?

Pomiędzy przemysłowcami włó-knienniczymi a robotnikami tego przemysłu wynikł zatarg na te płacy za godziny postoju z powo-du braku osnów, wątku i t. p.

Ponieważ przemysłowcy sto-ja na stanowisku, że postoję nie są płatne, związek zaw. robotników przemysłu włókienniczego zwrócił się do związku przemysłu włókni-stego z propozycją odbycia w tej sprawie konferencji.

Związek przemysłu włókniatego na propozycję tę zgodził się i kon-ferencja w tej sprawie odbędzie się w tym tygodniu.

Z okr. kom. zw. zaw.

Dziś odbędzie się posiedzenie okręgowej komisji związków za-wodowych. Na porządku dzien-nym: sprawa obsadzenia sekretar-jatu i sprawy organizacyjne.

Podwieczorek na „Kropkę mleka”

Na podwieczorku na rzecz „Kropki mleka” w sali DOK, Ko-ściuszki 4, funkcje gospodyń przy-jęły następujące panie:

H. Barcińska, R. Begall, M. Be-

Jutro w niedzielę, dn. 4 lutego o godz. 11 rano odbę-dzie się **nabożeństwo żałobne** w synagodze przy Al. Kościuszki 2, z powodu zgonu

b. p. D-ra Maksa Nordau'a

Kazanie żałobne wygłosi p. Dr. M. Branda.
110—1 ZARZĄD.

Wyjaśnienie Kasy chorych.

W sprawie nieudzielenia pomocy chorej.

W związku z notatką p. t. „Cóż na to p. komisarz kasy chorych”, wydrukowanej w nr. 35 „Kurierza Wieczornego” z dnia 22 stycznia b. r. w dziale „Trybuna publiczna”, w formie listu podpisanego przez p. Mieczysława H., zarząd kasy chorych m. Łodzi prosi o umieszczenie poniższego sprostowania, opartego na przeprowadzonym w tej sprawie szczegółowym docho-dzeniu, które ustaliło, co nastę-puje:

W nocy z dnia 18 na 19 stycz-nia b. r. o godzinie 1 minut 40 pogotowie kasy chorych przy ul. Karola nr. 28 zostało zawezwane telefonicznie do chorej, zamieszka-łej przy ul. Piotrkowskiej nr. 64. Osoba wzywająca pomocy prze-rwała niestety przedwcześnie roz-mowę telefoniczną, nie podawszy ani nazwiska chorej, ani nazwiska własnego.

Nie bacząc na to felczer pogo-towia już po upływie 20 minut był pod wskazanym adresem.

Usiłował on przy pomocy do-zorczy domowego odnaleźć chorą, co jednak okazało się wówczas niemożliwym.

Dopiero po ukazaniu się no-tatki w „Kurierze Wieczornym” udało się ustalić, że owym człon-kiem rodziny, do której p. Mie-czysław H. wzywał pogotowie by-ła matka ubezpieczonego w kasie

chorych — Mieczysława Herszko-wicza, pracownika firmy „Dobrec-ki”, Piotrkowska nr. 37.

Według własnych słów p. Hersz-kowiczowej uległa ona krytycznej nocy przypadkowi omdlenia, zo-stała jednak doprowadzona do przytomności środkami domowymi, przyczem lekarz prywatny, wbrew twierdzeniu autora notatki, do cho-rej wcale nie był wzywany.

Z powyższego wynika, że

1) Odpowiedzialność za nie-udzielenie pomocy w danym wy-padku musi być przypisana nie pogotowiu, lecz samemu autorowi notatki, który zapomniawszy naj-widoczniej w zdenerwowaniu po-dać, przyjmującemu wezwanie te-lefoniczne urzędnikowi pogotowia, ścisłych informacji adresowych, uznał później za stosowne ze skutków swojego własnego za-niedbania skonstruować zarzut przeciwko kasie chorych, przedsta-wiając tym samym jej działalność w niewłaściwym świetle.

2) P. Mieczysław H. zmyślił „dodatkowy” szczegół o rzeko-mym wezwaniu lekarza prywatne-go, pragnąc widocznie w ten spo-sób nadać swojemu artykułowi zabarwienie pewnej „sensacyjno-ści”, co tem wyraźniej świadczy o tendencyjnym i bezprzemio-towym charakterze omówionej no-tatki.

Sprawy szkolne pow. łódzkiego.

Akcja budowlana.

x) Rada szkolna powiatu łódz-kiego zamierza przeprowadzić bu-dowę szkół w 22 miejscowościach powiatu łódzkiego.

Najwcześniej oddanym do u-żytku szkolnego będzie gmach w Zgierzu, który już jest pod dachem; gmach ten będzie wykończony przed początkiem r. szk. 1923—24. Obok gmachu szkolnego w Zgie-rzu będzie zbudowany dom mieszkalny dla kierownika szkoły i nauczycieli.

Wszystkie sprawy formalne, do-tyczące budowy gmachów w Ale-ksandrowie, Konstantynowie, Na-kielnicy, Dzierżynie, Czarnocinie, Retkini, Rudzie Pabjanickiej, Mi-leszkach, Sikawie i Giezmowie są już załatwione; ostateczne zatwier-dzenie uchwał o budowie tych

szkół nastąpiło na posiedzeniu ra-dy szkolnej w dniu 18 u. r. Pla-ce na szkoły są już określone; na cel ten place użyto państwowe.

Gmachy te będą po większej części dwupiętrowe i są obliczone na pomieszczenie szkół 7 oddzia-łowych.

Powodzenie zamierzonej akcji; budowlanej zależy od wydajności pomocy finansowej rządu i samo-rządów szkolnych. Te ostatnie wy-kazują poczucie zrozumienia po-trzeby przeprowadzenia tej akcji, czego dowodem jest wstawienie do budżetu przez wydział powiatowy sejmiku łódzkiego sumy 45 miljo-nów na subsydia dla samorządów gminnych na budowę budynków szkolnych.

sternanowa, W. Czapczyńska, A. Chawłowska, K. Chawłowska Z. Chrobakowa, F. Czaplicka, S. Czy-lingarjanowa, Z. Dragnetowa, A. Dutkiewiczowa, L. Fiksowa, Ł. Fla-chowa, M. Fultynowa, T. Finste-rowa, L. Garapichowa, W. Grosz-kowska, J. Grotowska, H. Gieł-dzińska, L. Greenwood, M. Goń-ska, M. Hamburgerowa, K. Hof-richterowa, E. Heymanowa, J. Hol-tzowa, St. Kopczyńska, R. Kaiser-brehtowa, L. Kindlerowa, K. Kroh, K. Krotowska, N. Krzemieniecka, B. Knichowiecka, Z. Lande, D. Lipska, T. Lewensteinowa, B. Le-wicka, A. Łaska, S. Miszewska, A. Michałowska, S. Moszkowska, S. Maszyńska, S. Nowińska, H. Neu-feldowa, O. Oberfeldowa, K. Osiecka M. Osiecka, K. Poznańska, L. Pa-chucka, J. Rajgródzka, J. Rapapor-towa, M. Sznekowa, J. Szlamowa, W. Smoleńska, S. Swietlikowa, K. K. Skalska, K. Wajłowa, A. Wagne-rowa, S. Więckowska D. Helmanowa.

Za nieujawnienie cen.

Pociągnięto do odpowiedzialno-sci za nieujawnienie cen Noecha Goldwssera Piotrkowska 257 i Ka-rola Słowackiego, Piotrkowska 187.

Maskarada „Chanteclair” w Pabjanicach. Towarzystwo opieki nad zwierzętami w Pabjanicach urządza w dniu 3 lutego bal maskowy pod nazwą „Chanteclair. Maskarada zapowiada się obiecująco. Wśród projektowanych niespodzianek za-sługuje na zaznaczenie: 1) karczm „Rzym” (z „Pana Tadeusza”) na sali, 2) Teatr maskaradowy (demonstruje sztuki Tonz'a: „Ideal paskarza” i t. d.

Ceny skaczą

z każdym dniem, mimo to firma SZMECHEL i ROZNER Łódź, Piotrkowska Nr 100 i filja 160 sprzedaje po sta-rych cenach dzielnicę car-nitury, palta, sukieneczki.

Znów „ogonki”.

Pojawiły się znów „ogon-ki”, lecz na szczęście tylko przy kasie kino-teatru „Luna”, który z niebyszym powo-dzeniem w dalszym ciągu de-monstruje największy film produkcji wszechświatowej „Lukrezja Borgia”. 102

W sprawie odbudowy Łodzi.

W roku zeszłym w wojewódz-twie i starostwie łódzkim odbyto cały szereg konferencji, rezultatem czego miał być założony w Łodzi oddział banku budowlanego. A cho-ciaż sprawa zasadniczo podobno już jest załatwiona i pokonane zo-stały techniczne trudności, jak np. lokal, który już od dnia 15 b. m. jest do objęcia — jednak sprawa, dzięki naszemu biurokratyzmowi, idzie w tak wolnem tempie, że o

ile pójdzie tak dalej — odbudowy Łodzi będą się mogły doczekać nasze „prawniki w 2023 r. Nie-dawne exposé p. prezydenta mini-strów zapowiadało walkę z biuro-kratyzmem urzędniczym, sądzimy przeto, że sprawa tak ważna i pil-na jak odbudowa kraju przede-wszystkiem winna się pozbęd ba-lastu biurokratycznego i otrzymać szybsze tempo.

WIEŚCI Z STOLICY I KRAJU

WARSZAWA.

Variete „Europa“.

Dziś i dni następnych wielkie widowisko wszechświatowe z udziałem pierwszorzędných atrakcji, kłownów i tresowanych zwierząt.

Program.

1. „Nach Memmel“. Marsz niemiecki w wykonaniu litewskich jaz-bandytów. Niebawmy sukces!
 2. „Marianne s'eslavit en guerre“. Akt ekwilibrystyczny wykonany na rękach na schodkach Berlina. Niezwykle karkołomny eksperyment!
 3. „Harem sultana“, czyli „Cłasto bez łań“. Obraz wschodni z abdykacji sultana, przy udziale samych eunuchów. Tylko dla dorosłych.
 4. „Mussolini“ kłown-skoczek na trampolinie 47 salto-mortale na minutę. Na zakończenie numeru skok przez głowę niejakiego p. Wiktora Emanuela.
 5. „Lloyd“. Tresowany buldog, do niedawna postrach Europy, obecnie nwiązany na łańcuchu. Nie podchodzić, gdyż może ugryźć!
 6. „Czerwona rewolucja“ akt futurystyczny w wykonaniu rosyjskiego chóru głodomorów, przy udziale radków oraz neptanów, wypchanych trociskami.
 7. Trio katolicko-narodowe. Trupa polskich strzelców z za plotą, z udziałem pp. Lewina-Strońskiego, Jawitz-Pannenkowej i Ohrensteina-Oreńskiego. Rzecz pospolita, ale budząca homeryczne wybuchy śmiechu w całym świecie.
 8. „Orlele-Sam“, czyli „skaczący dolar“. Zagadka XX wieku. Karkołomne skoki giełdowe. Podróż w górę i na dół po karkach sz. publiczności.
 9. „Krupnik z Sopot“ scetch filmowy na tle zatoki gdańskiej z udziałem pp. Sabura, Jewielowskiego i innych. Niezwykłe tricki, po których polskie marki przechodzą z polskich kieszeni do gdańskich, gdańskie kije zaś wędrują po polskich głowach.
 10. „Konferencja w Lozannie“. Wielka międzynarodowa revue, z udziałem samych trupów. Kolosalny sukces! Walki na noże! Solista: Poincare, kapelmistrz: Bonar Law.
- Zmiana programu w zależności od frekwencji. Publiczność proszona jest o anielską cierpliwość. Wydawanie okrzyków „błł żydów“ wzbronione jest ze względu na narodowość głównych aktorów.

Przepisał Badył.

Jutrzejsze widowiska.

WIELKI	„Aida“.
ROZMAI-TOSCI	„Dom Magdaleny“.
REDUTA	pop. „Pastorka“ wiecz. „Lekkoduch“.
Im. BOGU-SŁAWSKIEGO	„Dom otwarty“ — Białuckiego
POLSKI	„To, co najważniejsze“.
MAŁY	„Zabawa w miłość“.
KOMEDIA	„Simona już jest taka“.
NOWOSCI	„Narzeczona Luculusa“.
NOWY	„Wieszczka karnawału“.
DRAMATYCZ-NY	„Pani X czyli kobieta, która zabiła“.
PRASKI	„Karnawał w Warszawie“.
„QUI PRO QUO“	„A to ci stypa“ i „Mokry gość“.
STANCZYK	Karnawałowy program № 40.
CYRK	Wielki program lutowy.

Przeprowadzka poselstwa.

(w) Siedzibę poselstwa austriackiego w Warszawie przeniesiono na ul. Koszykową nr. 11 lit. b. (telefon nr. 64-96).

Biurow paszportów pozostaje na I. Królewskiej nr. 16, (tel. nr. 484).

Walka o bezpartyjność „Bratniej Pomocy“.

Na terenie Bratniej Pomocy U. W. nurtują od kilku lat dwa prądy: jeden, walczący o apolityczność i bezstronność — blok centro-lewý, drugi, pragnący z Bratniej Pomocy U. W. stworzyć ekspozyturę polityczną prawicy.

Odbiciem tych dwóch prądów są dwie listy kandydatów do zarządu, wybory do którego odbyć się mają w dniu dzisiejszym.

Jedną z tych list jest wystawiona przez dotychczasową radę nadzorcą Bratniej Pomocy pod wyłącznym hasłem fachowości, rzetelności w pracy i uczciwości jej kandydatów, druga „wszechpolskiej, niezależnej młodzieży narodowej, chrześcijańskiej“ z bojowym kandydatem p. Januszem Rabskim na czele.

Odezwa, wydana przez tego ostatniego, jest klasycznym przykładem bluffów, do których się uciekają przedstawiciele tych u-

grupowań, gdy chodzi o zdobycie władzy.

Odezwa ta mówi o „niebezpieczeństwie żydowskim (sic!)“ — żydów w Bratniej Pomocy jest aż 2 proc. — oraz stara się stekiem oszczerczych, kłamliwych i głośliwych zarzutów podkopać zaufanie młodzieży i starszego społeczeństwa do Bratniej Pomocy U. W. oraz centrali ak. B. P.

Po stronie listy fachowej stanęły, oprócz ugrupowań lewicowo-centrowych, związki etyczne, jak chrześcijański związek akademików i koło starszego harcerstwa... Fakt ten mówi sam za siebie...

Dzisiejsze wybory do zarządu Br. P. U. W. wykażą który z prądów wziął w społeczeństwie akademickim górę: czy młodzież akademicka chce być pomiotłem partii prawicowych, czy żyć własnym, niezatruć przez partyjni-

Delegacja rzeźników lwowskich

(w) Do Warszawy przybyła delegacja rzeźników lwowskich w celu wręczenia p. prezydentowi ministrów Sikorskiemu memoriału w sprawie drożyzny mięsa. Memoriał stwierdza nadmiernie niedostatecznie uzasadnione żądania procentów, zmierzające do codziennego podwyższania ceny bydła oraz dal-

sze trwanie masowego nielegalnego wywozu z kraju, już dostatecznie ogłoszonego, z bydła rogatego i nierogatego.

Autorzy memoriału zgłaszają w nim cały szereg postulatów, a więc ścisłego zamknięcia granic, surowych kar względem wywoźców żywności z kraju i t. d.

Pierwsza rozprawa pierwszej w Polsce adwokatki.

(w) W sądzie okręgowym warszawskim rozpatrywano sprawę policjanta Fibera, oskarżonego o to, że pozwolił uciec aresztantowi, którego prowadził.

Oskarżony tłumaczył się, że z powodu ciemności nie mógł go dopilnować należycie. Tym razem

w sądzie zainteresowanie budził nie oskarżony, lecz jego obrończyni, adwokatka p. Helena Wiewiórska.

Obrona wypadła świetnie, bo sąd całkowicie uniewinnił policjanta.

58,898 dzieci w miejskich szkołach.

W miejskim szkolnictwie datuje się stale postęp spotęgowania pracy. W roku szkolnym 1921-22 wybudowano 5 nowych budynków szkolnych i przejęto w zarząd miejskich 6 szkół kolejowych.

szkołe zakładów gazowych i 2 zawodowe zw. pracowników poczt i telegrafu i inne. W ten sposób w roku tym znalazło o 232 więcej dzieci niż w roku poprzednim. W tym samym okresie

zakupiono książek za 281.903 mk. Instalację elektryczną zaprowadzono w 7 szkołach.

W roku szkolnym 1921-22 posłało szkolnictwo powszechne ognisk szkolnych w sumie oddziałów 1225. Uczęszczało do nich 58.898, w tem 26.497 chłopców, a 32.401 dziewcząt. Sama służba kosztowała ogółem marek 189,128,077.

Śmierć, której możnaby było zapobiec.

(w) Dzisiaj na stacji kolejowej Warszawa — Praga zdarzył się następujący nieszczęśliwy wypadek. W czasie spinania parowozu z wagonami, 30 letni spinacz Antoni Pikulski, zamieszkały przy ul. Krakusa nr. 10, nie zdażył się usunąć w porę, skutkiem czego został przygnieciony buforami parowozu tak nieszczęśliwie, że wyzionął ducha na miejscu.

Zwłoki ze zgniecioną klatką piersiową złożono w pustym wagonie i oplecztowano do przybycia władz sądowo-lekarskich.

Dziwna rzecz! Wypadki przy spinaniu wagonów są tak częste, a ministerstwo kolei nie pomyśli o wprowadzeniu automatycznych spinaczy. Wynalazek polaka zastępuje prędzej zagranicą, aniżeli jego własna ojczyzna.

„Zgubiarze“ pod kluczem.

(w) Wśród wielu oszustów jest pewna kategoria t. zw. „zgubiarze“, którzy polują przeważnie na emigrantów i ograbiają ich za pomocą podrzuconego portfela.

W tych dniach okradziony był na ul. Zielnej przez trzech oszustów, wracających z Ameryki emigrant, Józef Kutarnia, któremu skradziono 50 dolarów. W kilka godzin po oszustwie, wywiadów-

cy II brygady urzędu śledczego aresztowali na dworcu wschodnim wyjeżdżającego do Wołomina Marcjana Bielewicza, współnika zaś jego Wacława Wiśniewskiego aresztowano w mieszkaniu własnym w Targówku. Obaj znani są urzędowi śledczemu, jako zawołani oszuści i karani już za tego rodzaju przestępstwa kryminalne.

„Szopka“ redivivus.

(w) Szopka satyryczna utalentowanych poetów z pod znaku Pikadora, która w roku ubiegłym w pełni niebawego powodzenia zniknęła z horyzontu, ku żalowi miłośników tej wysoce artystycznej zabawy, ukazuje się z początkiem przyszłego tygodnia w cu-

kierni Ziemiańskiej. Nowy tekst pisał tytuł samych autorów. Nowe lalki wyrzeźbione i wystrojone przez tak przednich artystów jak J. Czajkowski i J. Szczepkowski. Budynek szopki zaprojektował W. Drabik.

Prezydent Rzeczypospolitej — honorowym obywatelem m. Kalisza.

(p) Na ostatnim posiedzeniu w dniu 30 ub. mies. rada miejska jednomyślnie uchwalała wystać delegację weszli: p. prez. Koszutski, gację do p. prez. Wojciechowskiego z ramienia magistratu oraz ks. pągo z prośbą, aby zechciał przyjąć obywatelstwo honorowe m. Kalisza, z którym połączony jest wspomniani młodzieńcy. W skład delegacji weszli: p. prez. Koszutski, gację do p. prez. Wojciechowskiego z ramienia magistratu oraz ks. pągo z prośbą, aby zechciał przyjąć obywatelstwo honorowe m. Kalisza, z którym połączony jest wspomniani młodzieńcy.

Tanio kupili, tanio sprzedali.

Echa wielkiej kradzieży. — Gaskoń, czy guwernantka, i jej skruszony kochanek.

W ręce policji lwowskiej wpadli umknęli do Lwowa i tu prawie wszystkie pieniądze za bezcen. Guwernantka udawała we Lwodawno w Warszawie na szkole państwa St. Kulików. Sprawcami tej kradzieży są: guwernantka państwa Kulików Franciszka Gaskoń i jej kochanek b. inżynier kapitan ros. armji i zdemobilizowany porucznik wojsk polskich Wacław Sumieniecki. Kochankowie ograbiali doszczętnie państwo Kulików z kosztowności, oraz innych wartościowych rzeczy, poczem

umknęli do Lwowa i tu prawie wszystkie pieniądze za bezcen. Guwernantka udawała we Lwodawno w Warszawie na szkole państwa St. Kulików. Sprawcami tej kradzieży są: guwernantka państwa Kulików Franciszka Gaskoń i jej kochanek b. inżynier kapitan ros. armji i zdemobilizowany porucznik wojsk polskich Wacław Sumieniecki. Kochankowie ograbiali doszczętnie państwo Kulików z kosztowności, oraz innych wartościowych rzeczy, poczem

Banda przemytników „ludzkich“

Przemycali oni indywidua, ścigane przez władze, oraz młode dziewczęta bez dokumentów.

Jak się dowiadujemy, w ciągu ostatnich dni udało się władzom krakowskim wpaść na trop bandy niezwykłych przemytników, którzy od szeregu już miesięcy grasowali w Krakowie, a także na terenie Kongresówki.

Banda ta, na czele której stał niejaki Bornhorst, trudniła się przemycaniem ludzi za granicę, przeważnie do Niemiec.

Jak stwierdzono, przytrzymano Bornhorsta przemycal różnych młodych osobników, ściganych przez władze, a także młode dziewczęta.

Jak wynika z zeznań aresztowany fabrykował różne dokumenty oraz paszporty, w które zaopatrywał swoich klientów. Kiedy przemykanie drogą żelazną narażało pewne trudności wówczas Bornhorst przeprowadzał „emigrantów“ przez granicę przez najmniej strzeżone punkty.

Od klientów pobierał on różne, czasami bardzo wysokie, opłaty. Stwierdzono, że wymieniony uwijał się po Krakowie, gdzie miał kilku swoich agentów, którzy mu dostarczali „towaru“. Kilku ze współników Bornhorsta również aresztowano.

Krwawy napad w Katowicach

Przeszło 6,000,000 zrabowano. — „Das Wiedersehen macht Freude“. — Przypadkowy obrońca zamordowany.

Dnia 28 stycznia b. r. o godz. 6 wieczorem przybył Szyja Steinitz, handlarz bydła, zamieszkały w Katowicach przy ul. Opolskiej nr. 6, do rzeźnika Nobla w Katowicach, ul. Zielona, w celu uregulowania rachunków i odebrania znacznej kwoty pieniężnej za dostarczone Noblowi bydło na rzeź. Krótko po

godzinie 8-ej opuścił Steinitz mieszkanie rzeźnika Nobla i udał się do domu, mając przy sobie 6 milionów marek, otrzymanych od Nobla. Wyszedłszy z mieszkania Nobla na ulicę Zieloną, zauważył Steinitz na drugim trocurze dwóch mężczyzn stojących. Nie przeczuwając nic złego, szedł Steinitz ulicą Zieloną, Mikołajską i Opolską, nie oglądając się wcale, dwaj zaś nieznani mężczyźni

zdażyli w oddaleniu kilkunastu kroków z nim. W chwili, kiedy Steinitz miał prawie wchodzić do swego mieszkania, podskoczyło ku niemu dwóch mężczyzn, którzy skierowawszy rewolwery przeciwko niemu, pod groźbą zastrzelenia zawezwali go do spokojnego zachowania się, nie pozwalając na wymówienie chociażby jednego słowa. Służąca, słysząc jakiś szmer przed mieszkaniem i mniemając, iż służbowca chce wejść do mieszkania, otworzyła drzwi, żeby wpuścić Steinitz.

Po otwarciu drzwi, bandyci wpuścili najpierw Steinitz do pomieszkania, a następnie podążyli szybkim krokiem za nim. Wszedłszy do mieszkania, zawezwali wszystkich domowników, żeby natychmiast ukłękli na podłogę i

nie odzywali się ani słówkiem, grożąc im natychmiastowym zastrzeleniem. Steinitz nie chciał nawet na razie ukłęknąć, do czego go jednak bandyci zmusili, dając do niego jeden strzał rewolwerowy, który go na szczęście nie trafił. Najpierw odebrano Steinitzowi teke skórzaną z 6,000,000 mk. 1 zegarek i 1 pierścionek, następnie jednego z bandytów pozostał przy domownikach, klęczących na podłodze, grożąc im ciałem zastrzeleniem, zaś drugi bandyta zaczął przeszukiwać pokoje i szafy, przy czem zabrał 200,000 mk. i 6 koszul męskich. Po dokonaniu rabunku napastnicy zaczęli opuszczać mieszkanie. Jeden z bandytów odezwał się do Steinitzów: „Wiedersehen macht Freude“, poczem zabrali jeszcze jedno futro i wybiegli na ulicę, gdzie jeden z bandytów zaczął się ubierać w skradziony kożuch. Steinitz i jego żona wybiegli natychmiast na ulicę, krzycząc i wołając o pomoc.

W tej samej chwili przechodził ulicą robotnik Dawid Maksymilian, zamiesz. w Katowicach przy ul. Opolskiej nr. 8; a słysząc krzyk Steinitzów oraz widząc uciekających bandytów, chciał im zastąpić drogę, lecz bandyci dali do niego kilka strzałów rewolwerowych, z których jeden trafił w serce, wskutek czego śmierć nastąpiła na miejscu. Nadmienić należy, iż w rzeczonym wypadku rozchodził się o rabunek, którego dokonano podług starannie obmyślonego i wypracowanego planu. Śledztwo w toku.

Drobne wiadomości z Kraju.

— We wsi Broniów, pow. Radomski, za Szydłowcem na gruncie Antoniego Rejka i Franciszka Jankowskiego przy kopaniu studni odnaleziono i wydobyto na głębokości 8 łokci od poziomu 6 cali węgla (nierwysz pokład), następny pokład 18 cali rudy, dalej znów 6 cali węgla.

Być może wiadomość ta zainteresuje geologów i przemysłowców.

— Na terenie Małopolski otrzymały świeżo prawo publiczności następujące prywatne gimnazja: w Strzyżowie, Nisku, Strzyżu (żeńskie), Drohobyczu (ż.), Borwstawiu, Drohobyczu (II. ż.), Strzyżu (Nazaretanek), Kolbuszowej, Kołomyi (Urszulanek), Dobromilu Jaworowie (ruskie) i Stanisławowie (ż. ruskie).

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Zerwane węzły.

W niepoohamowanym swym spadku marka niemiecka osiągnęła przed kilku dniami na giełdzie w Zurychu, miarodajnej dla walut europejskich poziom, zajmowany dotychczas przez markę polską. Skutkiem tego w tym samym dniu na giełdach w Berlinie, Gdańsku i Warszawie notowano obydwie marki al pari. Moment zrównania się wartości tych dwóch walut nie trwał jednak długo, nawet tak długo nie, jak trwało zebranie giełdowe, gdyż na tem samem zebraniu, na którym po raz pierwszy od lat z górą czterech na czarnej tablicy giełdowej wypisano „100 mk. polskich — 100 mk. niem.“, już następnie z kolei notowanie wypadło na niekorzyść marki niemieckiej. Marka niemiecka spada w dalszym ciągu, dążąc do następ nego z kolei na niżu walutowym etapu, jakim jest poziom korony austriackiej.

Oceniając wydarzenie to pod kątem wpływu jaki wywrzeć może na dalsze losy naszej marki, trzeba przedewszystkiem skonstatować, że wpływ ten powinien być dodatni. Przedewszystkiem traci podstawy twierdzenie, że marka polska nierozzerwalnymi węzłami związana jest z marką niemiecką, i nie podzieliwszy jej minionych dobrych czasów, musi dzielić jej ruiny. Zależność taka niewątpliwie istniała. Przedewszystkiem istniała ze względu na wspólną nazwę i ze względu na historię powstania marki polskiej. Nie prowadziło się z naszej strony nigdy propagandy, by przekonać świat, że marka polska nie jest jakimś pod lepszym wydaniem marki niemieckiej, za którą rząd rzeszy niemieckiej nie odpowiada, a rząd polski tylko nieokreśloną przyjmuje odpowiedzialność, posługując się jednak nią, jako złem koniecznym, otrzymanem w spadku po okupantach. Zależność ta bodajże nie

wywierała takiego samego wpływu na kurs marki polskiej zagranicą, jaki wywierała zależność faktyczna, wynikająca z przyczyn natury gospodarczej.

Przypuszczenie to znajduje potwierdzenie na przykładzie korony czeskiej. I w Czechach w pierwszym roku samodzielności państwowej już po ostemplowaniu korony, dawał się stwierdzić zgubny wpływ korony austriackiej na koronę czeską — wpływ pozbawiony wszelkich przyczyn poza jedną, mianowicie niedostatecznym zrozumieniem różnicy między koroną austriacką a koroną czeską przez zagranicę. Była przyczyna usunąć, by poznać świat z organizmem państwowym i gospodarczym, którego wykładnikiem w postaci znaku pieniężnego jest korona czeska, minister Raszn wspólnie z Beneszem zorganizowali szeroka propagandę na rzecz korony czeskiej. Na koszt rządu czeskiego zwożono do Pragi mniej lub więcej wybitnych przedstawicieli wszystkich narodów świata. Zapraszano wycechli studentów, dziennikarzy, reprezentacji parlamentów, organizacji politycznych i gospodarczych. Pokazywano im wszystko, co pokazać się opłacało, karmiono i poiono ich na koszt rządu, przekonując naocznie, że niemałe są te wartości, które nabyć można za koronę czeską. Skutek tego ma newru nie kazał na siebie długo czekać. Czechosłowacja a z nią i korona czeska znalazła się na szpaltach wszystkich pism świata, przedstawiona, jako kraj mlekiem i miodem płynący. Korona czeska zdobyła sobie swą własną reputację. Uniezależniła się całkowicie od korony austriackiej. — przed jej jeszcze niż otrzymała własną odrębną szatę.

U nas nikt o tem nie pomyślał, a nawet niedość energicznie prze-

ciwdziałano propagandzie wrogiej prowadzonej z innych stron.

W chwili, gdy marka niemiecka w swym spadku przekroczyła granicę wartości marki polskiej ustać powinna zależność i jedna i druga. Sytuacja obec. wydaje się być korzystną dla wprowadzenia marki polskiej na Górnym Śląsku, który dotychczas posługując się marką niemiecką, walutowo był dla Polski zagranicą. Zakupy marki niemieckiej, dokonywane na giełdach polskich z przeznaczeniem na pokrycie przywożonych z Górnego Śląska towarów znacznie przyczyniały się do deprecjacji kursu marki polskiej, a podtrzymywania kursu marki niemieckiej. Od kilku dni, począwszy od zrównania się kursu marki niemieckiej z marką polską zakupy te ustały, gdyż przemysł górnośląski, ulegając presji ze strony robotników, którzy równie domagają się wypłaty zarobków w markach polskich. Skutek tego już się objawił w znacznym osłabieniu tendencji dla walut zagranicznych na naszych giełdach. Podczas gdy bezpośrednio przed zrównaniem się kursu marek, kurs dolara dochodził u nas do 40,000 marek, po zrównaniu się i dalszym spadku marki niemieckiej kurs dolara obniża się i ostatnio oscyluje około 33,000 mk.

Definitywne wprowadzenie waluty polskiej na Górny Śląsk przy równoczesnych wysiłkach rządu w kierunku sanacji skarbu może ostatecznie uniezależnić nasz system gospodarczy od rozkładowych wpływów niemieckich i doprowadzić do tak pożądanego stabilizacji waluty. Następnym celem naszej polityki walutowej winno być dążenie do wprowadzenia waluty polskiej w Gdańsku, co podobnie, jak wprowadzenie jej na Górnym Śląsku wywrze wpływ na zmniejszenie się popytu na waluty obce w kraju.

K. T.

Dzisiejsza giełda warszawska.

W dniu dzisiejszym na warszawskim zebraniu giełdowym tendencja dla walut i dewiz słabsza. Marka niemiecka nieco mocniej. Papiery dywidendowe w obrotach ożywionych po kursach wyższych.

Gotówka.
Dolar Stan. Zjedn. 55800—53900
Franki franc. 2045.
Czeki i wpłaty.
Belgia 1785.
Berlin 0,89,85.
Holandia 15900.
Londyn 159'00—157,525.
Nowy Jork 54000—53800.
Paryż 2'65.
Szwajcaria 6400.
Wiedeń 50,00.
Włochy 1637,50.
Listy zastawne.
Milionówka 1720.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 2600.
4 i pół proc. list. zast. ziemsk. za 100 marek 50,00.
5 procen. obl. m. Warszawy 580.
5 proc. Łodzi 224.

Akcje.
Bank Dyskontowy 45000.
Bank Handlowy 65 00.
Bank kred. warsz. 11500.
Bank dla handlu i przem. 54000.
Bank przemysłowy 5400.
Bank przem. lwowski 5275.
Bank zachodni 80000.
Bank zj. z. polsk. 14750.
Zw. sp. zarobk. 23000.
Kłewski 85000.
Wildt 28500.
Cukier 87000.
Pirle 11600.
Drzewo 6000.
Wedel 168500.
Zielinski 28000.
Starachowice 44500.
Cegielski 112500.
Lilpop 88500.
Modrzewski 72000.
Pocisk 85 0.
Parowoz 13000.
Ostrowiec 85000.
Karasiński 20000.
Rudski 4500.
Zyrardów 1675000.
Borkowski 7400.
Hurt 4200.
Jablonski 14000.
Zegluga 5700.
Nafta 8900.
Nobel 17300.
Haberbusch 124500.
Gostawice 70000.

Dzisiejsze notowania w Gdańsku i Berlinie.

GDANSK, 5 lut. — (Tel. w. „Kuriera Wieczornego“). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy.

Dolar 37000—37500.
Marka polska 107—108.
Warszawa 109,50.
Tendencja niepewna.

BERLIN, 5 lut. — (Tel. w. „Kuriera Wieczornego“). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy.

Warszawa 109,50.
Marka pol. 107—108.
Nowy Jork 57,000—57,500.
Londyn 177,500.
Paryż 2360.
Praga 1190.
Włochy 1800.
Belgia 2047.
Szwajcaria 7175.
Holandia 14,800.
Helsinki 940.
Chrystiania 7000.
Sztokholm 10000.
Tendencja spokojna.

Bawelna.

NOWY JORK, 1 lut. Ct. za 1 bl. Bawelna, Middling Upl. 27,75, luty 27,74, marzec 27,64, kwiecień 27,77, maj 27,90, czerw. 27,96, lip. 27,92, sierp. 28,74, wrzes. 25,57, październik 25,07, listopad —, grudz. —.

BREMA, 1- lut. Cena w markach niemieckich za 1 kg. Bawelna amerykańska o godz. 1-ej —, o g. 6-ej 26,907.

NOWY ORLEAN, 1 lut. — Bawelna amerykańska 26,82.

PRACOWNIA UBIORÓW DAMSKICH

„MARTY”

Wólczańska 148 m. 69.

Przyjmuje wszelkie roboty jako to: palta damskie, kostiumy oraz suknie.

Wykonanie sumienne. Ceny niskie.

Czytajcie „Głos Polski”

KURJER SPORTOWY.

Piłka nożna.

WARSZAWA.

Komunikat wydziału gier W. O. Z. P. N.

Posiedzenie z dn. 28 stycznia 1923 roku:

1) Uchwalono, jako terminy zawodów międzymiastowych Warszawa — Rewel: dn. 20 i 21 maja w Rewlu.

2) Postanowiono zaproponować górnośląskiemu Z. O. P. N. dzień 17 czerwiec w Warszawie, jako termin spotkania Warszawa — Górny Śląsk.

3) Tworzy się dwie grupy klubów, rozgrywających mistrzostwo kl. B. Do I grupy zaliczono: Polonia II, A. Z. S. II, W. T. C., W. K. S. Modlin oraz zwycięzca rozgrywek kwalifik. Królewja — Bar-kochba.

II-ga grupa: Warszawianka II, Legia II, Makkabi, W. H. K. S., mistrz podokręgu radomskiego.

Nawiązanie stosunków z Hiszpanią.

L. K. S. „Pogoni”, mistrz polski w piłce nożnej na rok 1922-23, wyjeżdża do Hiszpanii 12 marca i rozegra tam 5 gier: dwie w San-Sebastian 18 i 19 i trzy w Barcelonie.

Wobec tego, iż wyjazd ma dopiero nastąpić w połowie marca „Pogoni” ma sześć tygodni czasu na przygotowania. Przygotowanie musi być sumienne i szczegółowe. Zarząd „Pogoni” musi tej sprawie dopilnować, gdyż nie wolno mu puścić drużyny lekkomyślnie w drogę, byle tylko dla dogodzenia ambicji klubowej i chęci zwiedzenia świata. Dosyć mieliśmy takich wypadków, ba, nawet niedawno temu, bo 1 stycznia 1923 r. na międzynarodowym turnieju w Paryżu.

ZAGRANICA.

Hiszpania—Francja 3 : 0.

Rozegrany w ubiegłą niedzielę w San Sebastian match piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami Hiszpanii i Francji, zakończył się zwycięstwem pierwszej w stosunku 3 : 0. Przewaga przez cały przeciąg gry była po stronie Hiszpanów.

Austria.

Niedzielne rozgrywki o mistrzostwo Austrii zakończyły się następująco:

Amatorzy — Hertha 3 : 1.
Sportklub — Hakoah 4 : 2.
W. A. F. — Vienna 4 : 3.

Na pierwszym miejscu kroczą obecnie Amatorzy, drugie miejsce zajmuje Rapid.

Węgry w Paryżu.

Bawiąca obecnie w Paryżu drużyna piłki nożnej budapeszteńskiej Ujpesti T. C. rozegrała w niedzielę match z kombinowaną drużyną, złożoną z graczy Red Star i Olympique. Zwycięstwo w stosunku 3 : 2 (1 : 1) przypadło w udziale Węgom.

I. F. C. Nürnberg (Niemcy) — F. C. Madryt (Hiszpania) 3 : 3.

Po ostatnim zwycięstwie nad Sp. C. Sevilla rozegrał w niedzielę F. C. Nürnberg match z F. C. Madryt, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 3 : 3.

Walki o puchar angielski.

Pierwsza seria rozgrywek o angielski puchar została zakończona matchem Sheffield United—Nottingham Forest, który po siedmiodziennej walce (trzy spotkania były nierozstrzygnięte) przyniósł zwycięstwo pierwszym w stosunku 1 : 0. Spotkaniu przyglądało się 32 tys. widzów.

Największy klub piłki nożnej.

Najpotężniejszym klubem footballowym na świecie jest bezwarunkowo F. O. Barcelona. Klub ten ma 700 czynnych graczy, w tem 4 pierwsze drużyny i 55 drużyn słabszych. Trenerem od lat dziesięciu jest anglik Greenwich; obok niego zaangażowano jeszcze Pozsonyego (był w Cracovii), a obecnie toczą się pertraktacje o sprowadzenie znanego węgierskiego gracza, jako trenera, Kuer-schnera.

Narciarstwo i łyżwiarstwo

Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem.

Otrzymałmiśmy obecnie z Zakopanego w sprawie międzynarodowych zawodów następujące wiadomości: Przewodniczącym komiteatuwaterunkowej obrano kpt. Denhoffa-Czarnockiego, przewodniczącym komisji porządkowej — inż. Krobickiego i asesora — Pekse. Dekorację dworca kolejow. przyjęło na swój koszt min. kolei. Komisja klimatyczna odstąpiła lokal w willi „Jutrzenka” dla użytku biura komitetu, zarząd dworca kolejowego — poczekalnie I-ej klasy na biuro sekcji waterunkowej. Adres lokalnego komitetu II międzynarodowych zawodów narciarskich: Zakopane, willa „Jutrzenka”. Biuro komisji klimatycznej.

Zawody narciarskie o mistrzostwo W. P.

Dnia 16 i 17 b. m. odbędzie się w Zakopanem narciarskie zawody o mistrzostwo Wojsk Polskich. Program przewiduje bieg poledniczy na przestrzeni 10 km. i bieg drużynowy.

Nasi narciarze bez miejsca.

Nagrody za najpiękniejszy skok

otrzymał Pirardbille (Sz. Z. N.) Długość jego skoku wynosi 41, 43 i 43 metr. Zdobył on również mistrzostwo notą 1,566.

Z innych zawodników wymienić należy dr. Baadera (N. Z. N.), który skoczył 49 metr.

Nasi narciarze nie zdobyli ani jednego miejsca.

Mistrzostwo świata w łyżdziu sztucznej na lodzie.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Wiedniu zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata, zakończone sukcesem wiedeńczyków.

Poszczególne punkty wypadły następująco:

Jazda sztuczna panów: 1) inż. Kachler (Wiedeń), 2) inż. Böckl (Wiedeń), 3) dr. Oppacher (Wiedeń), 4) Sandahl (Sztokholm).

Jazda sztuczna pań: 1) p. Plauk-Szabo (Wiedeń), 2) p. Reichmann (Wiedeń), 3) p. Noren (Sztokholm), 4) Mrs. Muckelt (Manchester).

Sportowy składany hydroplan.

Pomimo zakazów traktatu wersalskiego, Niemcy w dalszym ciągu pracują bardzo energicznie w dziedzinie aeronautyki, którą się zajmują tam pod firmą sportu i t. p. — Ostatnio wykończono w zakładach „Caspar” w Iravemünde nowy aparat, który wzbudził zainteresowanie odnośnych sfer Niemiec i zagranicy, ze względu na szczególną konstrukcję i wielkie zalety lotnicze. Cały aparat wykonany jest mianowicie z drzewa, zarówno kadłub jak wszystkie pozostałe części. Jako silnika użyto 5-cylindrowego motoru Siemens o sile 60 HP. Szybkość wynosi 150 km na godzinę, w ciągu 6

minut aparat wznosi się do wysokości 1000 m.

Cieciar aparatu wraz pilotem i benzyną wynosi 510 kg. — Aparat można zmontować i zdemontować bez żadnych przyrządów w ciągu jednej minuty.

Dla załadowania aparatu na okręt, wagon kolejowy albo auto ciężarowe, tak samo do montażu i demontażu nie trzeba więcej jak 6 ludzi. — Do przechowania zbędne są hangary — w zupełności starczą zwyczajne garaże samochodowe.

— 00 —

Kongres sportowy.

Dwukrotnie już odkładany (ostatnio na prośbę polskiego związku narciarskiego) kongres sportowy odbędzie się tym razem nieodwołalnie w marcu r. b. Prace przygotowawcze spoczywają w rękach komisji, złożonej z pp.: dr. Osmólskiego, Garczyńskiego, inż. Bobkowskiego i dr. Orłowicza, co daje rękojmię, iż organizacja kongresu stanie pod każdym względem na wysokości zadania. Ponieważ zjazd zapowiada się nader licznie, komisja powyższa dla ułatwienia przybycia uczestnikom, wystarała się w min. kol. o 50 pr. zniżki, co już jest ważnym krokiem w tym kierunku. Dla zapewnienia przybyłym na kongres kwater w Warszawie, powołana została specjalna podkomisja pod przewodnictwem mjr. dr. Krzyżskiego. O postępie prac przygotowawczych do kongresu informować będziemy stale czytelników w naszym „Kurjerze Sportowym”.

Tate
wygląda



CERES

W sobotę dnia **3 lutego** r. b. odbędzie się

pod nazwa

Początek o godz. 11-ej wiecz. Bilety sprzedaje się w lokalu Tow. (Zielona 11)
Panie obowiązkowo w maskach. Panów obowiązują strój wieczorowy. 553-3

Z poważaniem

Zakład stolarski
Napiórkowskiego № 7 (przy Górnym Rynku).

Polecia:

W drukarni „Głosu Polskiego”, Piotrkowska 86